

W ZUS czeka na Polaków już 650 mln zł nieodebranych pieniędzy. Powód? Nie wiemy, że musimy napisać wniosek

SKŁADKI EMERYTALNE 11.05.2026, 05:39

Leszek Kostrzewski



Siedziba ZUS w Warszawie (Fot. Robert Kowalewski / Agencja Wyborcza)



POSŁUCHAJ 13:45 MIN ⓘ



DZIEDZICZENIE
SKŁADKI
EMERYTALNE
ZUS

W ZUS czekają setki milionów złotych, które się należą Polakom. Problem w tym, że Zakład nie ma interesu, aby nas o tym powiadomić. A wystarczy jeden krótki wniosek i na nasze konto bankowe trafi 20 tys. zł, 50 tys. zł, czy nawet 100 tys. zł. Mamy najnowsze dane z Ministerstwa Pracy i pokazujemy, co dokładnie trzeba zrobić, aby dostać pieniądze.

- Warto złożyć wniosek, bo inaczej pieniądze, które się nam należą, zwyczajnie przepadną. A chodzi o naprawę spore sumy. Polacy nie zdają sobie sprawy, że choć średnio można dostać kilkadziesiąt tysięcy złotych, to zdarza się, że ktoś ma prawo do odbioru nawet 100 tys. zł - tłumaczy dr Łukasz Waclawik z wydziału zarządzania krakowskiej AGH.

Jak Biedronka zachęca do picia alkoholu

🔖 ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



Co z tymi pieniędzmi

Pieniądze te związane są ze składkami w ZUS-ie. O co chodzi? Na początku jedno wyjaśnienie. Jeżeli ktoś od początku swojej pracy odkładał składki tylko do ZUS-u (to tzw. I filar), jego pieniądze nie podlegają dziedziczeniu. Po śmierci przejmie je budżet państwa, który - w uproszczeniu - sfinansuje nimi wypłaty dla innych emerytów. Jednak miliony Polaków oprócz tego, że płaci składki do

ZUS-u, to nadal przekazuje część swojego wynagrodzenia do OFE (lub robiło to wcześniej).

R E K L A M A

	%	%					%	
	•							
	•							
	•							
			375 zł	1 855 zł	829 zł	11 199 zł	1 079 zł	995 zł

Część osób oszczędzających w funduszach umiera przed wypłatą. Czy ich pieniądze też przepadają?

Nie. Te składki podlegają dziedziczeniu (za chwilę dojdziemy do tego, co to ma wspólnego z dziedziczeniem składek odłożonych na subkoncie w ZUS-ie). W OFE przy podpisywaniu umowy na prowadzenie rachunku emerytalnego, każdy wskazywał jedną lub kilka osób, które po jego śmierci otrzymają zebrane składki. Można to było zrobić później, podobnie jak zmienić wybraną osobę. Każdy mógł wskazać, kogo chce, nie musieli to być członkowie rodziny.

Pieniądze po zmarłym można odebrać po zgłoszeniu śmierci członka OFE i przedstawieniu skróconego odpisu aktu zgonu. O śmierci bliskiego należy zawiadomić OFE.

R E K L A M A

Jeżeli nie wiemy, do którego OFE należał zmarły, możemy się zgłosić do ZUS-u z prośbą o taką informację.

22 mln Polaków z subkontem

W 2011 r. rząd zmniejszył składkę przekazywaną do funduszy. Wynosiła ona 7,3 proc., a zmniejszono ją do 2,92 proc. Ta różnica między wcześniejszą wysokością składki do OFE a nową, zmniejszoną, nie trafia do wielkiego worka w ZUS-ie, czyli I filaru, ale na specjalne subkonta w ZUS. A pieniądze z subkont podlegają dziedziczeniu na takich samych zasadach, jak składki w OFE.

Takie subkonta ma obecnie ponad 22 mln Polaków, którzy wciąż należą do OFE lub kiedyś należeli, ale się w którymś momencie wypisali.

Newsletter Biznesowy

Bądź na bieżąco z informacjami o inflacji, kredytach, nieruchomościach, emeryturach czy energii odnawialnej.

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Wyborcza sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie...
[Więcej](#)
[Regulamin Usługi Newsletterów](#)

kalata7@o2.pl

ZAPISZ MNIE

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

R E K L A M A

Niezależnie jednak od tego, czy nadal jesteśmy w OFE, czy już nie, i tak musimy wpłacać co miesiąc ze swojej pensji część składki emerytalnej na subkonta w ZUS-ie. Dzięki temu wszyscy rodacy mają obecnie odłożone na swoich subkontach ponad 900 mld zł.

"Kwota składek zewidencjonowanych na subkontach w ZUS-ie według stanu na 31 grudnia 2025 r. wynosiła dokładnie 985 mld 140 mln 180 tys. 279 zł i 66 gr." - odpisał nam 6 maja ZUS

I wszystkie te pieniądze (w przeciwieństwie do I filaru w ZUS) podlegają dziedziczeniu.

Średnio każdy właściciel subkonta ma na nim zgromadzone ok. 42 tys. zł, ale niektórzy nawet 100-200 tys. zł.

R E K L A M A

Warto dodać, że członkami OFE automatycznie zostawały osoby urodzone po 1968 r. Natomiast osoby urodzone między 1949 a 1968 r. miały wybór - mogły przelewać pieniądze do OFE, ale mogły też tylko do ZUS-u.

Jak dzielone są pieniądze z subkonta ZUS?

Zasada jest taka, że w momencie śmierci danej osoby połowa pieniędzy z subkonta przechodzi na małżonka. Zazwyczaj nie dostaje jednak gotówki, ale pieniądze przenoszone są na jego konto emerytalne w ZUS-ie.

W sprawie drugiej połowy pieniędzy z subkonta każdy jego właściciel mógł wskazać osobę uposażoną, czyli uprawnioną do dziedziczenia tych pieniędzy. Takiego upoważnionego możemy wskazać w ZUS lub w OFE w dowolnym momencie. Może to być żona, mąż, dziecko, kuzyn, ale też osoba niespokrewniona, np. kolega.

R E K L A M A

R E K L A M A

Osobie uposażonej ZUS przelewa w całości pieniądze na konto bankowe.

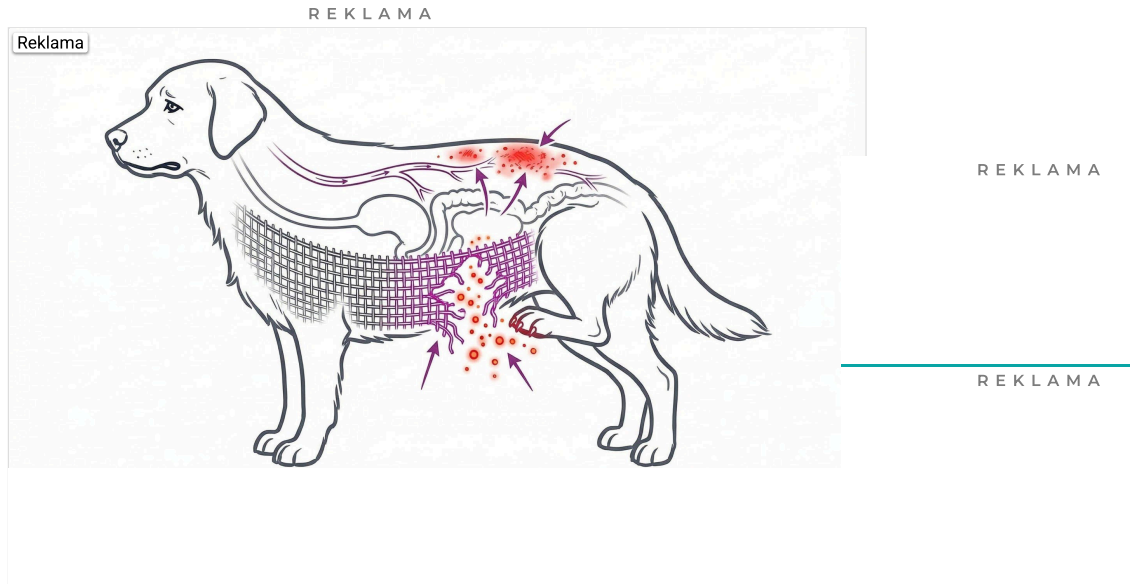
Wystarczy się zgłosić do swojej placówki ZUS. Następnie trzeba się wylegitymować, pokazać akt zgonu zmarłego i wypełnić na miejscu wniosek.

Dokładnie chodzi o wniosek "USS o transfer/wypłatę środków z subkonta osoby ubezpieczonej". Można go znaleźć na stronie internetowej ZUS.

Na koniec Stożek zaznacza, że "obecny model realizacji przepisów dotyczących subkont emerytalnych po śmierci ubezpieczonego wymaga pilnej rewizji", bo jej zdaniem prawo do pieniędzy, o którym obywatel nie jest informowany, staje się prawem iluzorycznym.

"Oczekuję przedstawienia stanowiska ministerstwa co do możliwości zmiany praktyki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tym zakresie" - kończy posłanka.

Resort odpowiada



Co na to ministerstwo pracy? Właśnie dostaliśmy odpowiedź resortu na interpelację.

Z odpowiedzi wynika, że rzeczywiście jest duży problem z wypłatą pieniędzy.

Tylko co piąta uprawniona osoba zwraca się o wypłatę należnych jej pieniędzy z subkonta. Z informacji wiceministra pracy Sebastiana Gajewskiego wynika, że w latach 2020-2024 zmarło 42 351 osób posiadających subkonto ZUS, a wypłat pieniędzy po nich dokonano tylko w 8037 przypadkach.

A jak to wygląda pod względem pieniędzy? Otóż zmarli odłożyli na subkontach 939 mln zł i większość tych pieniędzy, mimo że w każdej chwili mogłaby być wypłacona, wciąż leżą na kontach ZUS.

REKLAMA

REKLAMA

"Kwota środków pozostających dotychczas na subkontach tych osób z powodu braku złożenia wniosku o ich wypłatę wynosi 659 mln zł" - napisał wiceminister Gajewski.

Resort przyznaje, że Zakład nie wypłaca pieniędzy, bo uprawnieni się zwyczajnie po nie nie zgłaszają. To dlaczego ZUS ich nie powiadomi?

I tutaj dochodzimy do merytorycznej odpowiedzi ministerstwa na interpelację poselską.

Resort wyjaśnia, że wypłatę można zrealizować, jeśli posiadacz subkonta wskaże osobę uprawnioną do przejęcia pieniędzy. Tyle że zdaniem ministerstwa, wiele osób nie wskazało takiej osoby, w rezultacie ZUS nie wie, kto jest uprawniony i kogo powiadomić.

R E K L A M A

Gdy dodatkowo taka zmarła osoba nie miała małżonka, pieniądze z subkonta "wchodzą do masy spadkowej".

"Krąg spadkobierców zostaje wtedy ustalony na etapie postępowania spadkowego prowadzonego przez sąd. (...) Ani OFE, ani ZUS nie są uczestnikami tego postępowania, dlatego też w takiej sytuacji do wypłaty środków może dojść dopiero po złożeniu przez spadkobiercę wniosku o wypłatę i po przedstawieniu prawomocnego stwierdzenia nabycia spadku albo aktu poświadczenia dziedziczenia" - tłumaczy ministerstwo.

Problem w tym, że nawet jak już będzie ustalony decyzją sądu jako spadkobierca, to nie wie on, że ma prawo do pieniędzy z subkonta zmarłego. W rezultacie nikt po pieniądze się nie zgłasza

Jak więc można by rozwiązać problem?

R E K L A M A

- Problem by zniknął, gdyby ZUS informował już na pierwszym etapie osoby rozliczającej zasiłek pogrzebowy, że ich zmarły krewny miał subkonto z odłożonymi na nim pieniędzmi. Bo zazwyczaj osoba, która bierze zasiłek pogrzebowy z Zakładu, dziedziczy po zmarłym. Wtedy po uprawomocnieniu się decyzji sądu o dziedziczeniu, taki ktoś wiedziałby, że może zgłosić się po pieniądze z subkonta. Dziś tego nie wiedzą, to się nie zgłaszają - mówi dr Łukasz Waclawik.

R E K L A M A

"Podejmujemy działania informacyjne"

A co w sytuacji, gdy zmarły właściciel subkonta wskazał osobę uprawnioną do wypłaty pieniędzy?

Resort zapewnia, że ZUS "pomimo braku ustawowego obowiązku w tym zakresie - podejmuje działania informacyjne poprzez skierowanie do osób wskazanych przez ubezpieczonego zindywidualizowanej informacji o przysługującym im prawie do środków z subkonta oraz o konieczności złożenia stosownego wniosku".

R E K L A M A

Kluczowe jest tu sformułowanie, że ZUS zgodnie z prawem nie ma obowiązku zawiadamiać wskazanej przez zmarłego osoby, że ta ma prawo do jego pieniędzy.

- A jak Zakład nie ma takiego obowiązku, to nie ma też ustalonych automatycznych procedur o powiadamianiu właściwych osób. Ogólne sformułowanie ministerstwa, że ZUS "podejmuje działania informacyjne" można rozumieć, że raz podejmuje, a raz nie, wszystko zależy od danego pracownika ZUS czy oddziału Zakładu - dodaje Waclawik.

Potwierdza to dr Katarzyna Kalata, radczynie prawna z Kancelarii Kalata. Jej zdaniem problem braku wypłat pieniędzy wynika z konstrukcji systemu informacyjnego w ZUS.

- Wystarczające byłoby wprowadzenie np. automatycznego powiadomienia o istnieniu środków w sytuacjach, w których Zakład dysponuje danymi osób uprawnionych, oraz komunikatu kierowanego do najbliższych w innych przypadkach - mówi dr Kalata.

R E K L A M A

Według niej dziś mamy sytuację, w której państwo posiada wiedzę o pieniądzach, ale nie przekłada się to realną możliwością ich dochodzenia. To powoduje, że prawo formalnie istnieje, ale w praktyce działa wyłącznie wobec tych, którzy wiedzą, że powinni z niego skorzystać.

Na wypłatę czekali nawet dwa lata

Do niedawna z wypłatą pieniędzy z subkont był jeszcze jeden problem. Otóż Polacy, którzy złożyli odpowiednie wnioski powinni otrzymywać od ZUS pieniądze z subkont zmarłych w ciągu trzech miesięcy. Niektórzy na wypłatę czekali jednak nawet rok czy dwa lata.

R E K L A M A

- Odpowiedni wniosek złożyłem w grudniu 2023 r. I od dwóch lat żadnego odzewu ZUS. Gdy zacząłem się dopytywać co z moimi pieniędzmi, miła urzędniczka odpowiedział mi tylko, że Oddział ZUS w Szczecinie, który zajmuje się wypłatami, nie wyrabia się z pracą. Na pytanie kiedy się w końcu 'wyrobi' usłyszałem, że trudno powiedzieć".
- napisał nam w ubiegłym roku jeden z Czytelników.

R E K L A M A

Po naszych tekstach wypłaty "odkorkowano". Wszystko dlatego, że do rozwiązania problemu delegowano dodatkowych pracowników Zakładu.

Warto dodać, że wypłaty z subkonta są nie tylko związane z przekazaniem pieniędzy rodzinom lub znajomym osób zmarłych, ale należą się też z tytułu rozwodu. Chodzi o to, że w przypadku rozstania się małżonków, pieniądze z subkont są dzielone między byłymi małżonkami.

Każdy małżonek ma bowiem prawo żądać podzielenia środków zgromadzonych na subkoncie w ZUS oraz na OFE. Często bowiem jest tak, że żona zajmowała się dziećmi i nie odkładała składek, pracował tylko mąż. Aby więc była żona w momencie rozwodu nie

była strona, ma prawo domagać się połowy składek odkładanych na



Dzisiejsza gazeta (e-wydanie)

wyborcza.biz

zdążył on przejść na emeryturę, ale — o czym mało osób wie — również — w sytuacji, gdy już pobiera emeryturę, ale jego śmierć nastąpiła maksymalnie w ciągu trzech lat od miesiąca, w którym ZUS po raz pierwszy wypłacił mu świadczenie.

REKLAMA



Na szczęście nie ma żadnego okresu przedawnienia i po pieniądze możemy zgłosić się w dowolnym momencie.



O procedury i ewentualne zmiany w informowaniu osób uprawnionych do pieniędzy z subkonta zapytaliśmy ZUS. Czekamy na odpowiedź.



Redagowała Joanna Sosnowska

DZIEDZICZENIE
SKŁADKI
EMERYTALNE
ZUS



Zaproś znajomych do dyskusji

Odblokuj dostęp do tekstu swoim znajomym

Wpisz adres wybranej osoby, a my wyślemy jej bezpłatny dostęp do tego artykułu